



ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 13 lutego 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku pracy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI

Kwartalnie Mk. 24.00
Miesięcznie „ 8.00
za roznośnienie
80 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztowa:
Kwartalnie Mk. 28.00
Miesięcznie „ 9.50

Kalendarzyk:

Czw. 12 Eułajji P.
Piąt. 15 Jana i Dobr.
Sobot. 14 Walentego K
Niebz. 15 Faustyna M.

REDAKCJA

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed teksem lub w tekście mk 2.50, za teksem 85 fenig. nekrologi mk 1,25 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosek.

Nad polskim morzem.

W czasie uroczystego aktu podniesienia polskiej bandery morskiej na maszt minister spraw wewnętrznych Wojciechowski powiedział w straszczynie co następuje: Dążenie polaków do własnego morza spełniło się. Rzeczypospolita bierze w posiadanie własne wybrzeże morskie. Odwieczne dążenie Piastów i wielkich rozumem Jagiellonów urzeczywistniało się. Posiadanie własnego wybrzeża morskiego to urzeczywistnienie dzieła niepodległości polskiej. Nie byłaby ona zupełna gdyby nie dawała realnej podstawy dla gospodarczego rozwoju. Własne wybrzeże stanowi o wolnym oddechu dla życia gospodarczego Państwa. Wchodzimy bezpośrednio w stosunki z całym światem. Uwalamy się od pośrednictwa państw obcych. Wolność morza jak w wieki 16-tych mówiła Anna Jagielonka Polska ku górze się wznosi, to też musimy się wznieść do góry. Wielkiej i dziejowej chwili budowy Rzeczypospolitej wszyscy obywatele wiedzieć winni o wielkim zadaniu jakie nas czeka. Trzeba niepodległość rozszerzyć, trzeba w całej pełni wyzyskać wszystkie szanse jakie nam daje chwila obecna. Obejmując w posiadanie ziemię Pomorską tutaj u wybrzeża morza ślubujemy utrzymać ją w posiadaniu Rzeczypospolitej na zawsze męstwem, pracą i wytrwałością. Okazał się tak wielkimi jak tego wymaga wielka myśl polska. Potomnym co po nas przyjdą musimy wykazać, że zadanie swe wypełniliśmy. Musimy okazać duchem, siłą i pracą, żeśmy DOROSLI DO WIELKICH CZASÓW BUDOWANIA. Bandera polska powiewa nad morzem i polskim wybrzeżem. Polska jednoczy się z mieszkańcami ziemi pomorskiej dając im równe prawa i równe obowiązki w myśl starego hasła „Wolni z wolnymi, równi z równymi”. Oto nasze święto oto nasza duma. Żadna przemoc i żaden wróg nie zdoła wziętych tych potargać. Tak nam dopomóż Bóg! okrzyk ten zebrani powtórzyli z zapalem.

Po Mszy polowej wygłosił karanie ks. kapelan Wrycza, w którym nawoływał do służby polskiej, podniósł w gorących słowach za-

stąpił kaszubów, którzy mimo prześladowań utrzymali morze polskie i jako klejnot oddali je Ojczyźnie. Mówca zaznacza, że musimy także Gdańsk odzyskać.

Na przyjęciu w Domu kąpielowym pierwszy przemówił wojewoda pomorski Kaszewski, zaznaczając, że z uczuciem dumy i radości wita to zebranie jako pierwszy wojewoda pomorski w chwili, gdy Polska odzyskuje własne wybrzeże morskie. Mówca wyraża gorące życzenie, aby nawiązane dziś serdeczne stosunki pomorza z Polską nigdy nie wygasły i podnosi zasługi Naczelnika państwa, w których tyle serca i zrozumienia okazał dla kaszubów. Chłubi i cześć mu za to! Okrzyk ten przyjęto burzliwymi oklaskami. Z kolei przemówił gen. Haller który wskazał na wielkie zadania, jakie czekają naród polski a przede wszystkim jego reprezentację to jest Sejm, wskazał na potrzebę budowy Domu polskiego od podstawy na szeroki zakres odbudowy życia gospodarczego i ustroju gospodarczego zaczynając.

Mówca oświadczył, że każdy polak musi rozumieć, iż poprzestanie na dotychczasowym wybrzeżu morskim jest niedostatecznym. Kończąc gen. Haller podnosi zasługi Kaszubów, a następnie zwracając się do przedstawicieli ententy wznosi okrzyk na cześć wiernych sojuszników.

Pułk. Skrzyński przemawiał na cześć Pomorza. Następnie zabrał głos poseł Głabiński, który oświadczył, że przedstawiciele narodu witają z radością fakt zajęcia wybrzeża morza polskiego przez gen. Hallera a fakt ten oznacza otwarcie bramy dla Polski. Sejm jest świadom wielkiego znaczenia wybrzeża i uczyni wszystko aby wybrzeże to rozszerzyć.

Mówca ma nadzieję a nawet przekonanie, że zamysły te urzeczywistnią się. Mówca podnosi wreszcie patriotyzm Kaszubów i dzielność armji, która jest zdrową i oporną wobec wszelkiej zarazy przede wszystkim płynącej ze wschodu. Mówca kończy okrzykiem na cześć armji.

czył, że w łonie rządu rozważają bardzo poważnie propozycje pokojowe bolszewików.

Pokój jest nam bardzo potrzebny, może nie poprawi położenia w tej mierze jak się spodziewamy, ale umożliwi pracę.

Rokowań dla zachowania pozorów nie będzie. Zgadza się też rząd z zapatrywaniem socjalistów, co do jawności warunków, jednakże przednio warunki zakomunikować trzeba sojusznikom.

Niemia też nic przeciwko temu, żeby w komisji pokojowej uczestniczyli przedstawiciele partji politycznych z tym jedynie warunkiem, aby na zewnątrz ta komisja przedstawiała się jednolicie.

Co do ratyfikacji przez konstytuante rosyjską możnaby od tego odstąpić, jednakże potwierdzenie pokoju przez jakieś ciało demokratyczne z wyborów byłoby konieczne.

Na wywody premiera odpowiadał jeden z delegatów, twierdząc, iż socjaliści muszą prowadzić dalej agitację za pokojem, bowiem nie ufają rządowi...

Na zakończenie premier Skulski, żegnając postów, wyraźnie zaznaczył, że rząd polski pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę.

Z województwa.

Wczoraj wojewoda łódzki p. Kamiński przyjął przedstawicieli prasy i wyłuszczył swój program prac, który podamy w innym miejscu. Tu podkreślić musimy, że jest to człowiek czynu, niespożytej energii, oraz prawdziwy patrijota polski. Dzięki jego zabiegom mamy województwo w Łodzi a nie w Kaliszu, ani Piotrkowie, jak to pierwotnie zamierzano. Nie jest biurokracją widzącym zamiast szarych fal życia biurko z papierami. Rząd naznaczając na to stanowisko p. Kamińskiego, — nie zawiedzie się i tuszymy sobie, zdoła on przewyciężyć te przeciwności, które się piętrzą u nas na każdym kroku.

Czeka go bardzo mozolna praca, wiele przeciwności i niepowodzeń, na to musimy z góry go przygotować.

Ale jesteśmy pewni, że karta dziejów naszego województwa za czasów urzędowania p. Kamińskiego da nam możliwość wykazać, że nadzieje, które w nim pokładamy, nie były płonne. Dlatego ślemy Mu na tej nowej placówce staropolskie „Szczęść Boże”.

Redakcja.

Naczelnik państwa i premier o pokoju z Rosją.

(od własnego korespondenta)

Warszawa 12 II. „Robotnik” dzisiejszy podaje ciekawe szczegóły o bytności delegacji P. P. S. u Naczelnika państwa i premiera. W sprawie pokoju powiedział delegacji Naczelnik państwa, że nie może dać definitywnej odpowiedzi w tej sprawie, gdyż jest zaledwie jednym z wielu czynników, decydujących w państwie konstytucyjnym o wojnie.

Najtrudniejsza chwila tej wojny z bolszewikami to jest pokój:

I zakończył dowcipnie:

Że najgorszy jest ambaras,

Żeby dwoje chciało na raz!

W każdym razie podkreśla Naczelnik państwa, że musimy być militarnie silni, aby wróg nie skorzystał z naszej słabości.

Co do premiera Skulskiego, to ten oświad-

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

„ : : poleca : : ”

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

Przeciw lichwie żywnościowej.

a) Starosta wydał bardzo doniosłe rozporządzenie, mające na celu ukroczenie spekulacji artykułami pierwszej potrzeby. Brzmi ono jak następuje.

By użyć zbiedzonej ludności, by ją uwolnić z pod dyktatury lichwiarzy, dla których przedewszystkiem targi i jarmarki są terenem ich bezecnej działalności, wydają następujące rozporządzenie w tem przeświadczeniu, że ludność w należytem zrozumieniu interesów własnych, akcję tę poprze z całą energią.

1) Masło, mleko, jaja, ziemniaki, mięso, słoninę i tłuszcz i t. p. artykuły, przywożone na targi z okolicznych wsi, zakupywać może do g. 12 w południe wyłącznie LUDNOŚĆ MIEJSCOWA i to tylko w ilościach, nieprzekraczającym normalnego własnego spożycia.

2) Świnie i bydło zakupywać mogą do godziny 12-ej w południe również tylko rzeźnicy miejscowi i to w tej ilości, jaka jest konieczna celem pokrycia zapotrzebowania ludności miejscowej na przeciąg jednego tygodnia. Celem stwierdzenia wysokości tygodniowego zapotrzebowania trzody chlewnej i bydła, złożyć rzeźnicy najpóźniej do dnia 12 lutego r. b. w Komendzie miejscowej policji odpowiednie deklaracje, za których prawdziwość i ścisłość są odpowiedzialni. Deklaracje te zachowują swą moc na przeciąg jednego miesiąca, po upływie tego czasu winny być odnawiane.

3) Po godzinie 12-ej sprzedaż na targach

nie podlega żadnym ograniczeniom; dopiero po tej godzinie dozwolony jest zakup na zapas, w ilościach większych, zatem przez sklepiarzy i handlarzy. Wyłącznie rzeźnicy mogą nabywać bydło i świnie wcześniej w granicach, określonych par. 2 niniejszego rozporządzenia. Transakcje jednak, ujawniające wyraźne tendencje spekulacyjne, są zakazane.

4) W dniu targowe sprzedaż artykułów w par 1 i 2 wyszczególnionych dokonywać się może tylko w obrębie miasta i w miejscach do tego przeznaczonych.

5) O każdym wypadku przekroczenia powyższego rozporządzenia należy zawiadomić niezwłocznie kompetentne organy policyjne.

6) Winny niestosowania się do powyższego rozporządzenia karani będą w drodze administracyjnej, ew. za lichwę GRZYWA, DO 50,000 MK. LUB DO 3 MIESIĘCY ARESZTU, względnie w razie stwierdzenia cech przestępstwa, objętego kodeksem karnym, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Z wielkiem uznanem witamy to rozporządzenie, ale równocześnie prosimy p. Starosty, w którego dobre chęci w zupełności wierzymy, boć dał już niejednokrotnie w tej mierze dowody, aby zachował otworzyć rynek łódzki choć na miesiąc dla wolnego przywozu wszelkich produktów, nie wyłączając kartofli, maki i chleba.

Red. „Rozwoju”

Występ Ludwika Solstkiego.

W sobotę staraniem Komisji kulturalno-oświatowej odbędzie się piąte widowisko ludowe. Odegraną będzie doskonała sztuka A. Nawaczyńskiego „Wielki Fryderyk” z udziałem L. Solstkiego.

Po południu o godz. 4-ej ukaże się „Tajemniczy Dzems”

W niedzielę po południu wodewil „Za Oczym”, wieczór o g. 7 „Mieszczanie” z p. Solstkim w roli naczelniej.

Cele i zadania Województwa

Z powodu podjęcia dnia 15 lutego czynności przez województwo łódzkie p. wojewoda inż. Antoni Kamiński odbył dziś przed południem konferencję informacyjną z przedstawicielami miejscowej prasy.

ZNAOZENIE PRASY.

Podkreślwszy na wstępie znaczenie prasy, jako wyrazu opinii publicznej, która z jednej strony informuje rząd o prądach, nurtujących społeczeństwo, z drugiej strony powiadamia ludność o zamiarach rządu, wojewoda wyraził pragnienie utrzymania z prasą, jaknajściślejszego kontaktu.

USTRÓJ WOJEWÓDZTW.

Otwarcie województwa łódzkiego nastąpi 15 lutego. Z organizacją województw zwyciężyła idea decentralizacji. W każdym województwie otwarte będą departamenty ministerstw tak, że województwo łódzkie będzie obejmowało 10 departamentów.

Nie podlega zwierzchnictwu województwa jedynie sąd, wojsko, skarb i oświata, koleje i telegraf. Jednakże dążeniem wojewody będzie i tymi działami życia państwowego utrzymywać jak najściślejszy kontakt, ażeby wszystko sprowadzić do jednego mianownika.

ZAKRES WŁADZY.

W niedzielę rozpoczyna województwo działalność. Z chwilą rozpoczęcia czynności będą musieli starostwie odnosić ze wszystkim do województwa i dopiero wojewoda rozstrzyga czy w sprawie może załatwić we własnym zakresie, czy potrzeba decyzji ministerstwa. Jest to zatem przeprowadzenie idei zupełnej decentralizacji tak że 80 proc. tych spraw które dotąd były załatwiane w Warszawie będą rozstrzygane na terenie województwa łódzkiego. Województwo może nie które sprawy rozstrzygać już ostatecznie, co do niektórych zaś przewidziana jest możliwość rekursu do ministerstwa.

OBSZAR WOJ. ŁÓDZKIEGO.

Następnie przeszedł pan wojewoda do omawiania wielkości województwa łódzkiego, które obejmuje całą dawną gubernię kaliską i Piotrkowską, z wyjątkiem powiatów częstochowskiego i bedzińskiego. Łącznie obejmuje województwo 13 powiatów i miasto Łódź. Ludność na tym obszarze wynosi 2,000,000.

Co do siedziby województwa podkreślił pan Wojewoda, że ubiegało się o to Kalisz i Piotrków powołując się na historyczne tradycje a nawet planując urządzenia biurowe i lokal. Jednakże pan wojewoda osobiście zajął inne stanowisko i ostatecznie przychylił szale na Łódź.

Pan wojewoda wykorzystuje sposobność rozmowy z reprezentantami prasy i chce jeszcze zaznaczyć, że cały naród polski przeżywa obecnie krytyczne chwile wewnątrz.

SYTUACJA APROWIZACYJNA.

Nie z tego powodu, jakobyśmy byli pod minowatą przez anarchiczne destrukcyjne przynależności, ale z tego względu, że sytuacja aprowizacyjna jest bardzo ciężka, jednak nie beznadziejna.

Wedle informacji, które mam od p. ministra Sliwińskiego które ostatnio konferował w Poznaniu z przedstawicielami Amerykańsko Angielskich towaryszystw transportowych, to obecnie nie potrafi dłużej jak do kwietnia.

Do tego czasu to jest przez pół lutego i cały marzec będziemy się musieli żywić tem, co mamy na miejscu, a tego jest nie wiele. Od kwietnia a może nawet już w drugiej połowie marca będzie dochodziło zboże zakupione przez rząd polski zagranicą, więc będzie się kryzys zmniejszał i będzie można ludność wydatnie aprowizować.

Zdaje zupełnie sobie sprawę z ciężkiego stanu aprowizacyjnego Łodzi, pod tym względem musi być Łódź przekonana, że znajduje we mnie gorącego orędownika.

Drugim moim staraniem będzie otwarcie

KRONIKA.

— | —

— Przegląd popielowych.

a) W uzupełnieniu rozporządzenia ministerjum o ponownym przeglądzie wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy otrzymali zupełne zwolnienie, lub odroczenie służby wojskowej, oraz tych z pośród wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu się nie stawili, nadmieniamy, że terminy zgłaszania poszczególnych roczników ustalone zostały w sposób następujący: rocznik 1897 od 18 do 21 lutego, 1898 od 23 do 28 lutego; 1899 od 1 do 7 marca; 1900 od 8 do 13 marca, 1901 od 15 do 20 marca.

Godne nabladowania.

Z okazji uroczystości narodowych, związanych z zajęciem przez wojska polskie Bałtyku, Tow. spółdzielcze handlu papierem i materjami szkolnymi pod nazwą „Nasz sklep” znané z półmilionowej ofiary swej w roku zeszłym na rzecz skarbu polskiego—uchwaliło na specjalnym posiedzeniu zarządu asygnować na fundusz budowy floty narodowej - 25000. mk oraz złożyć na rece marszałka sejmu—60000 mk na potrzeby trzech komitetów plebiscytowych: Śląskiego mazurskiego i warmińskiego.

— Ruch chorych w szpitalach.

a) Według sprawozdania Wydziału Zdrowości publicznej ruch chorych w szpitalach miejskich oraz w przytułkach położniczych przedstawia się w sposób następujący: pozostało na 1 stycznia 1919 roku 1406 chorych, przybyło w ciągu roku 10359, razem liczyło się 14.466 chorych.

Z liczby tej wyzdrowiało 11. 596, zmarło 1484, pozostało na 1 stycznia 1920 r. ogółem 1885 chorych.

Śmiertelność wyraża się w cyfrze 9 1/2 procent.

— Z Wydziału budowlanego.

a) Na posiedzeniu Delegacji budowlanej przyjęto Statut Związku specjalnym dla budowy i wykorzystania linii kolejki Łódź—Rogów Rawa, postanawiając przesać do zatwierdzenia magistratu.

— Zwolnienie od opłat stemplowych.

a) Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało do starostwa i komendantów policji okólnik wyjaśniający, że współdzielcze Stowarzyszenia spożywcze żadnym opłatom stemplowym nie podlegają zarówno od podań jak i od załączników.

Nie należy również żądać od założycieli Stowarzyszeń spożywczych 10-ciu marek na ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym ministerjum.

— Ciężkie poparzenia.

a) W mieszkaniu przy ul. Ciemnej nr. 43, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z naftą, uległ ciężkiemu poparzeniu ciała Waleria Maciejczyk. Wezwany lekarz, po opatrunku, odwiózł chorą do szpitala miejskiego.

— Z fabryki Tow. Akc. J. K. Poznańskiego.

a) Wobec braku węgla i surowców zamierzone wprowadzenie w tygodniu bieżącym, drugiej zmiany we wszystkich oddziałach fabryki Tow. Akc. J. K. Poznańskiego zostało odłożone na czas nieograniczony. Obecnie pracuje 1,200 robotników.

— Konferencja N. Z. R.

a) W lokalu przy ul. Kątnej nr. 2 odbyła się konferencja robotników dzielnicy górnej N. Z. R. Zagalił p. Danecki, poczem na przewodniczącego powołano p. Frontczaka, a na sekretarza p. Kędzie.

Specjalny referat przedstawiający teraźniejszą sytuację polityczną wygłosił p. Szymański. Szczegółową relacją z pobytu delegacji w sprawach aprowizacyjnych w ministerjum zdał p. Młotecki, który wyjaśnił, co dotychczas w tym kierunku zrobiło ministerjum dla Łodzi.

W końcu wybrano 70 delegatów na konferencję okręgową N. Z. R., zapowiedzianą w d. 29 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Komunikat.

Tow. Warszawsk Ich Czytelników w Łodzi.

Urządza w niedzielę d. 15 lutego r. b. o godz. 3 po poł. w sali Grand Hotelu (lokal Miłośników Muzyki—wejście z ul. Krótkiej) dla członków i wprowadzonych gości zabawę taneczną.

M427.

przemysłu, aby ludności dać zarobek.

Będę się starał złagodzić kryzys węglowy i koksowy.

Pozatem jest jednym z najgłówniejszych zadań moich zabezpieczenie spokoju.

TEŻYŻNA ROBOTNIKA POLSKIEGO.

I tutaj muszę podnieść że naród nasz a szczególnie robotnik łódzki wykazywał i wykazuje bardzo wiele doświadczenia państwowego i życiowego. Jest on tym zdrowym elementem, dla których państwowość może hutować swoją przyszłość.

Zupełnie jasno zdaję sobie z tego sprawę, że ludność województwa, a szczególnie Łodzi, nie idzie samopas, że ma silne organizacje i związki zawodowe, i organizuje się w różnych partiach, które stoja na państwowości polskiej. Dla tego z mojej strony będę starał się o utrzymanie najściślejszego kontaktu z organizacjami społecznymi i różnymi partjami politycznymi. I tu, proszę panów, nie chcę i nie mogę robić żadnej różnicy, o ile ktoś stanął i stoi na gruncie państwowości polskiej.

WALKA Z ANARCHJĄ.

Ale z drugiej strony, jeżeli ktoś się nie będzie czuł obywatelem państwa polskiego, czy jednostka czy partja, czy jakaś organizacja to bezwarunkowo znajdzie we mnie bezwzględnego przedstawiciela władzy, który będzie wszelkimi stojącymi do jego rozporządzenia środkami dążył do przeciwdziałania

czynnikom destrukcyjnym, czynnikom antypaństwowym.

WSPÓŁPRACA.

W końcu prosi pan Wojewoda, aby wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że drzwi są w każdej chwili dla każdego otwarte.

Pan Wojewoda woli osobiście porozumiewać się z interesantami, gdyż choćby nawet najlepszy pośrednik nie odda tak dobrze jego myśli i intencji.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI.

Pan Wojewoda prosi wreszcie prasę ażeby we wszystkich kwestiach dotyczących naprzykład nadużyć urzędniczych lub innych rzeczy niedopuszczalnych czy występnych popełnionych przez urzędników, występowała bezwzględnie, jednakże po uprzednim sprawdzeniu. Pan Wojewoda niema zamiaru być inspiratorem pracy pod względem politycznym, gospodarczym, lub społecznym, gdyż uważa to za niedopuszczalne, jednakże jeszcze raz prosi, ażeby zarzuty czynione urzędnikom publikował jedynie po sprawdzeniu.

Redaktor Milker podziękował panu Wojewodzie za jego informacje oraz za usiłowania, aby Łódź była siedzibą województwa.

Inż. Czajewski życzył najlepszej pomyślności w poczynaniach pana wojewody.

Na tym konferencję ukończono.

Zwycięstwo Danji.

BERLIN. 12 2 (PAT) Głosowanie w pierwszej strefie plebiscytowej północnego Szlezwi-ku drzyniosło zupełne zwycięstwo Danji. Na 110000 osób uprawnionych do głosowania głosowało 101,192 osoby. Za Danją oświadczyło się 71,486 osób' za Niemcami 29,393. Unieważniono 313 głosów

PROTESTY CIESZYŃSKIE.

CIESZYŃ. 12. (PAT) Odbył się tu wiec nauczycielstwa polskiego na Śląsku przy udziale około 700 osób. Wiec miał przebieg burzliwy. Uchwalono rezolucję, w której nauczycielstwo powołując się na umowę paryską z dnia 8 lutego 1918 r. protestuje przeciwko nowej linii administracyjnej i zaznacza, że w razie niewykonania zadań, ogłosi powszechny strajk szkolny na całym terenie księstwa cieszyńskiego.

Zebrani wójtowie i radni oświadczają, że wywołaną z tego faktu konsekwencje. Zebrani oświadczają, że nigdy nie będą słuchali władz czeskich, tylko swoich własnych w Cieszynie i Frysztaście. I przestrzegają komisję międzysojuszniczą przed stronniczością i niebezpiecznymi eksperymentami jak utworzenie czechofilskiego starostwa.

Losy Konstantynopola.

WALCZ. 12 Millerand oświadczył na ostatnim posiedzeniu francuskiej komisji dla spraw zagranicznych, że sprawa Turcji jest najważniejszym przedmiotem obrad w konferencji londyńskiej. Możliwe są dwa rozwiązania, albo Konstantynopol będzie odebrany Turcji, albo też będzie utrzymany stan dotychczasowy pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Zagadnienia polityczne.

Wczoraj przybył do Lwowa szef misji francuskiej w Rumunii gen. Petan. Na dworcu powitał go imieniem generalnego okręgu Lwowskiego gen. Nowotny dowódca miasta pułkownik Linde oraz grupa oficerów. Jutro we środę przybywa do Lwowa gen. Henrys w towarzystwie oficerów francuskich i polskich.

* * *

Była cesarzowa Marja Teodorowna zamieszkała w Kopenhadze wyjeżdża do Anglii gdzie będzie gościem królowej angielskiej.

* * *

Nadchodzą sprawozdania o wyniku głosowania plebiscytowego w Szlezwi-ku. Według dotychczasowej wiadomości większość mają duńczycy.

* * *

LONDYN. 12. (PAT) Przybyli tu Millerand, Foch, Marshall i Berthelot. Pierwsza konferencja odbędzie się jutro.

* * *

Po audjencji u królowej przyjęty był p. Roswadowski na audjencji u księcia małżonka, który w ciągu rozmowy okazał wielkie zainteresowanie sprawami polskimi.

Z giełdy

Warszawa. Ruble i marki niemieckie idą w górę skutkiem rozporządzenia ministerstwa że do Niemiec i Rosji można wysyłać pieniądze tylko w mk. niemieckich i rublach.

Pożyczka państwowa.

Warszawa. 12 II. (PAT) Wydział pożyczek państwowych Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej ogłasza, że wszystkie urzędy podatkowe opłacać będą do dnia 31 marca r. b. włącznie procenty za czas od 1-go listopada 1919 r. do 1-go maja 1920 r. od zrealizowanych przez nie, a odroczonej asygnat polskiej pożyczki państwowej z roku 1918-go zarówno w markach jak w koronach i rublach, a także na żądanie kapitał za umorzone asygnaty markowe.

Wysyłka czerwonych jaskółek na Śląsk Cieszyński.

Towarzysze łódzcy nie zapomnieli o plebiscyście na Śląsku Cieszyńskim!

Chcąc, aby ten Śląsk jak najpomyślniej dał rezultaty, w tych dniach wysłali grono agitatorów socjalistycznych, wypłacając im po 400 marek na podróż.

Po za zwykłymi towarzyszami agitatorami pojechali tam i zaufani kasjerzy.

Wypłatę uskutečnił jeden z dostojników łódzkich, polecając zarazem agitatorom, aby

pracowali nad wyborami do Sejmu.

Ponieważ metody tego stronnictwa są znane, gdyż kaptują oni sobie ludzi obietnicami i przyrzeczeniami z cudzego dobra, a przytem wywołują nieustanne strajki, aby w mętnej wodzie ryby łowić, przeto zwracamy uwagę Rady narodowej cieszyńskiej na te przedwczesne jaskółki, aby naprawdę sprawie plebiscytej przez swoją gorliwą agitację nie poczyniły krzywdy.

Rozbicie bolszewików pod Owruczem.

WARSZAWA. 12. (PAT) FRONT LITEW-SKO BIAŁORUSKI.

Na północ od jeziora Osweja nasz oddział wywiadowczy wziął 30 jeńców i jeden kulomiot.

Celem uprzedzenia meldowanej przez nasze wywiady koncentracji bolszewickiej w rejonie Owrucza oddziały grupy poleskiej dokonały śmiałego wypadu, rozbijając pod Owruczem dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły częściowo miasta i stację Owrucz, niszcząc gruntownie urządzenia stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców. Ochłonawszy z pierwszej paniki i sprwadziwszy posiłki, przeszli bolszewicy z nadzwyczajną zaciętością do kontrataku. Mimo przewagi nie-

przyjacielskich sił, nasz oddział przebił się i powrócił na swoje stanowiska. Z naszej strony został ciężko ranny podporucznik Studziński. Nie bacząc na trudne warunki, oddział nasz zdołał wyprowadzić 64 jeńców, w tem 2-ech oficerów, 9 kulomiotów i dużo zdobyczy wojennych. Z powodu niemożności wywiezienia zdemontowano na miejscu 2 armaty i 11 kulomiotów. W całej akcji wybitnie odznaczył się jej kierownik kapitan Stanek.

FRONT WOŁYŃSKI. Utarzki patrol wywiadowczych.

FRONT PODOLSKI. Spokój. Kuliński pułkownik.

Min. Sliwiński o widokach aprowizacyjnych Polski.

(Od własnego korespond.)

Warszawa 12. II. W rozmowie z naszym korespond. warszawskim minister aprowizacji zaznaczył, że Niemcy z Województwa Pomorskiego nie zdążyli wywieźć wszystkiego.

Województwo to nietylko nie będzie potrzebowało naszej pomocy, ale jeszcze łączni z Poznańskiem będzie nam wstanie dostarczyć 20.000 wagonów do przyszłych zasiewów.

Na konferencji ministrów: kolei i handlu postanowiono w przeciągu 10 dni wysłać do Poznańskiego 2500 wagonów węgla na poczet zboża.

Dzięki pożyczce pół miljarda dolarów w Ameryce, zaciągniętej za pośrednictwem dyktatora żywnościowego Howera, delegat polski zakupił w Ameryce

100,000 ton zboża,
stara się o zakupienie dalszych 300,000 ton.
Nabył też tłuszczu i mięsa a aawet 500 wagonów boczku wieprzowego!
Nasze zapasy z powodu słabych zbiorów zaledwie mogą wystarczyć do marca.

Z kontynentu dostarczono dotąd zaledwie 57 procent.

Obstrukcja traktatowa.

—o—

Londyn .2 II. „Manchester Guardian” pismo socjalistyczne donosi, że liberali wnieśli żądanie poprawki traktatu pokojowego.

Smutni urzędnicy.

Warszawa 12 II. Ministerstwo oświaty oświadcza, uwięziony że komunista p. Grabowski nie był urzędnikiem ministerstwa, tylko pracował w urzędzie statystycznym.

Dzieje Pucka.

Miasteczko Puck albo „Peck“, jak zwą go Kaszubi, leży na północ od Gdańska w zakątku zatoki, odgródzonej od morza półwyspem Hel. Zwą tę zatokę kaszubszy rybacy „małym morzem“ w odróżnieniu od „wielkiego“, to jest otwartego Bałtyku. Puck za czasów polskich był zrazu kasztelanją, potem starostwem niemieckim.

Zywił się z rybołówstwa głównie. — Przyćmiony przez potężnego sąsiada, Gdańsk, nie wybił się nigdy nad szarą partycularną. Dzieli losy przyległej krainy i łącznie z nią przechodził koleje. Niemniej przeto chlubną wypełnia kartę w sprawach, leżących na uboczu od wielkiego traktu dziejów, lecz bieżących do nich równoległe.

W czasie wojny trzynastoletniej opowiedział się śmiało przy Polsce Kazimierza Jagiełły i twardo stał przy wierności królowi.

Po długim oblężeniu, trwającym blisko pół roku, zdobył go Krzyżacy w roku 1464. Lecz na krótko tylko. W roku 1626 posiadł Puck na krótko Gustaw Adolf, lecz rychło ustąpił pod naporem hufców Konięcpolskiego. Te wystawione na wrocie zamachy położenie i strategiczna jego doniosłość skłoniły króla Władysława do ufortyfikowania Pucka. Sejm elekcyjny w roku 1632 uchwalił obwarować miasto umocnić przystań i urządzać w niej port wojenny. W roku 1636 wzniosły się nad jego wejściem dwa forty: Władysławowo i Kazimierzowo, pod których osłoną stało na kotwicy dwanaście naszych galer wojennych, pierwsza zaś flota wojenna na Bałtyku.

Był to krótki zresztą epizod. Polska, ujęta w wir tureckiej, moskiewskiej i szwedzkiej zawieruchy, nie mogła równocześnie trzymać wojsk lądowych i zbroić się na morzu.

Gdy rozpętała się nad Polską wojna północna, gdy wojska Karola X-go uganiały po kraju za rozbitkami augustowskiej armii, zaginędździł się Szwedzi i w Pucku. Przez dwa lata, 1703-1704, stał tam garnizonem szwedzki batalion Blanki dawnych fortów rozpadły się, czas zasypał fosy, po dawnych wałach zostały smęte szczątki, niby kurhany z czasów zamierzchłych, znaczne jeszcze po dziś dzień oku uważnego wędrowca. Puck zapadł się w grząską topiel szarzyzny dziejowej. W roku 1772 przeszedł pod panowanie pruskie i, choć długo jeszcze uchodził za duchową stolicę Kaszubów, uległ ostatecznie złemzeniu dzieląc los innych miasteczek Pomorza polskiego.

Dzisiaj zaczyna Puckowi świtać nowa, może lepsza dola. W zmienionej postaci odzywają plany Władysławowe. Zatoka pucka, obszerniejsza, niż port gdański, dająca się łatwym przekopem połączyć z Bałtykiem, ma stać się w przyszłości podstawą operacyjną marynarki wojennej naszego państwa. Ale być może, że stanie się czemś więcej jeszcze. Wroga postawa dzisiejszych Gdańszczan, ich separatyzm hakatystyczny, który chce z Polski ciągnąć zyski, nie dając niczego w zamian, gospodarka Anglików, wreszcie niedostateczność gdańskich urządzeń portowych obliczonych na czwartorzędą przystań, a stąd wymagających bardzo kosztownych inwestycji, które ponieśćby musiała Polska, wszystko to przemawia za tem, że w Pucku, na brzegu i na ziemi, bezsprzecznie do nas należących, wnieść się może nowy port polski, wolny i niezawisły od nikogo.

Uroczystości we Lwowie.

Wczoraj w południe z wież kościelnych odezwały się wszystkie dzwony dla uczczenia chwili zatknięcia sztandarów polskich nad Bałtykiem. Na ratuszach, gmachach publicznych i domach prywatnych powiewają flagi narodowe.

Wieczorem Rada miejska zebrała się na uroczyste posiedzenie. Rada miejska uchwaliła na budowę floty polskiej 50,000 koron.

Rezolucje przyjęto burzliwymi oklaskami. Następnie przed ratusz zajęła wóz tramwaju elektrycznego oświetlony rzęsiste i udekorowany, z wozu wysiadła orkiestra pracowników tramwajowych i odegrała hymn narodowy.

Wóz ten udał się następnie przed gmach generalnego dowództwa, gdzie powtórzyła się a sama manifestacja.

Rozpaczliwy stan kuchni miejskich.

Obecny stan kuchni pod względem aprowizacyjnym przedstawia się rozpaczliwie. Podstawowymi produktami obiadów są kartofle i kapusta, których kuchnie nie posiadają. Kapusta zakupiona już we wrześniu w większych ilościach w Poznaniu i okolicach Łodzi, z powodu mrozów i śniegów wcale nie nadeszła. I kartofle do grudnia jeszcze nadchodziły, chociaż zmaznięte i nadpsute. Od tego czasu do obecnej chwili kartofli niema zupełnie, pomimo że kuchnie codziennie potrzebują 2 wagony, czyli 200 korcy.

Do stycznia kuchnie były przynajmniej zabezpieczone produktami amerykańskimi do obiadów dzieciennych, dostarczonemi przez Kom. Pomocy dla dzieci. W styczniu zaś Kom. Pom. dla dzieci przystąpił do redukcji porcji t. j. z 35,000 dziennie na 32,000, zastrzegając sobie prawo dalszego stopniowego ich zmniejszenia. Niezależnie od tego produkty amerykańskie nadchodzą w ostatnim czasie bardzo nieregularnie.

Magistrat polecił ławnikowi, p. Kaffanke, który obecnie w sprawach służbowych znajduje się w Warszawie, przedstawić Departamentowi Opieki nad dziećmi i Młodzieżą przy Min. Zdrowia Publ. obecny stan aprowizacji kuchni, oraz wyjednanie potrzebnej ilości produktów amerykańskich.

Należy więc liczyć, że trudne warunki w najbliższej przyszłości się polepszą.

Skrzynka do listów.

Z powodu brutalnego napadu na drukarnie „Rozwoju“.

Z powodu bezprzykładnego napadu p. zecerów na drukarnie redakcje „Rozwoju“, otrzymaliśmy cały szereg listów od korporacji i osób prywatnych wyrażających swoje oburzenie na czyn karygodny i zachęcenie nas do dalszej pracy.

Dziękując za wyrazy prawdziwego uczucia, zaznaczamy, iż dla braku miejsca będziemy mogli wydrukować tylko bardziej charakterystyczne listy, z których jeden tu przytaczamy:

Wielmożny Panie Redaktorze „Rozwoju“.

My, gospodarze wsi Widzewa oburzeni do najwyższego stopnia powtórnym brutalnym napadem na redakcje „Rozwoju“ przez zaślepionych i spodzonych bolszewizmem zecerów, niniejszem składamy Ci czcigodny Panie Redaktorze nasze serdeczne współczucie i zapewnienie, że „Rozwój“ uważamy za naszego światłego i sprawiedliwego przewodnika, tak pod względem obywatelsko-patriotycznym jako też i moralno-religijnym. I jako światłem naszych ideałów narodowych i wszystkiego co swojskie, polskie i szlachetne, składamy serdeczne podziękowanie za rzetelną, uczciwą, obywatelską, zbożną pracę nad naszym społeczeństwem; a zarazem dołączamy usilną naszą prośbę abyś czcigodny Panie Redaktorze nie ustawał w swej szlachetnej pracy i jak dotąd, tak i nadal był dla nas drogowskazem i przewodnikiem.

J. Nowacki, Antoni Lewy, Ignacy Adamczowski, Franciszek Adamczewski, Ignacy Mroczewski, Feliks Czesny, Maryanna Czesna, Marcin Baynski, Mateusz Snycert, Józef Pawelec, Nepomucen Pawelec, Franciszek Nowacki, Jan Nowacki, Maryanna Tłuczek, Maryanna Mszczak, Wojciech Mszczak, Władysław Tłuczek, Józef Głogowski, Stefania Głogowska, Maria Grzelczakówna, Antoni Grzelczak, Stanisław Czesny, Antonina Czesna, Józef Waszak, Stanisław Spruch

Antoni Włodarski, Bronisława Włodarska, Maria Kornacka

Za niepodpisanych Józefa Babas, Walentego Pawelca, Tomasza Similaka, Konstantego Bubas na ich osobistą prośbę podpisał.
Sołtys G. Kornacki. D.10.2.1920.

Stanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach pisma, co następuje:

W miesiącu listopadzie na skutek odezwy Komitetu pomocy dla Śląska polskich szkół średnich została zorganizowana składka wśród uczniów i nauczycielstwa oraz urządzony został wieczór programowy p. t. „Wieczór Śląski“. Dochód ogólny wyniósł 2020 m. 66 fenigów która to suma została wysłana do Komitetu Warszawskiego na ręce dyrektora p. K. Kujawskiego.

Jednocześnie pragnę na tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie Zarządowi Kasyna Olsztyńskiego za bezpłatne udzielenie lokalu na „Wieczór Śląski“.

Konstanty Wiśniewski,
dyrektor Wyższej Szkoły Realnej
Dzielnia 50-a.

Wojna czy pokój?

Jeż w Polsce mamy ludzi,
Każdy jest innego kroju,
Jeden pragnie dalszej wojny,
Drugi tęskni do pokoju.

Jeden mówi bić się dalej:
Iść na Kijów i Odesę,
Na kawiorze lub herbatie
Można sobie nablić klesę.

Drugi mówi: poco bić się,
Gdy się godzić chce bolszewik.
Chce mieć kluski na kolacje
I raz nietatany trzewik.

Lecz nikt nie wie, co się stanie,
Nasz minister to flegmatyk,
Długo po powrocie z Anglii
Milczał, jakby polknął piątek.

Czujac wreszcie że przed Sejmem
Tajemniczy nie zachowa,
Jak donoszą telegramy
Wyżrekli te prorocze słowa:

— „Ze spokojem patrzeć w przyszłość
Czemu wam się w głowach pali?
Gdy pokój nie zawrzemy
To będziemy bić się dalej!“

Partyjna ambicja.

Poza akcją międzynarodową, którą ozwał w Polsce na każdym kroku, socjaliści nasi mają inne motywy, które składają ich do zawarcia przez Polskę pokoju z bolszewikami. Wiedzą oni dobrze o tem, że jeżeli będzie wojna z Rosją bolszewicką, to oni nie powrócą do władzy nigdy. Zawarcie pokoju z bolszewikami wzmocni siłę ruchu rewolucyjnego i w Polsce, wtedy i oni z powrotem sięgną po władzę.

Najlepszy wyraz tych dążeń P. P. S. dał poseł Daszyński, na jednym z zebrań „Rady Delegatów Robotniczych“ mówiąc:

„Rząd Skulskiego jest ostatnim rządem burżuazji. W niedługim czasie zorganizowany proletariatus polski sięgnie po władzę i wówczas nastanie dyktatura proletariatus. Robotnik musi być jednak zorganizowany i na dany znak, strajk generalny niechajże przodewszystkiem na fakt, że podatki nie są w obejmie wszystkie warsztaty pracy. Strajk ten to walna rozprawa sił robotniczych z dotychczasowymi rządami“.

Sytuacja zupełnie jasna. P. P. S. dąży do obalenia władzy w Polsce za pomocą przewrotu i strajku generalnego. Agitacja za pokojem jest tylko głównym środkiem do tego celu“.

Jeszcze raz przekonujemy się o tem, że P. P. S. ponad dobro Polski, ponad jej niepodległość, stawia hasła socjalistyczne i swoją ambicję rządzenia.

Drożyzna.

— 1 —

Prof. uniwersytetu Krak. Krzyżanowski wskazuje iż przyczyną upadku wartości pieniądza jest między innymi wadliwy system podatkowy.

Podczas gdy w Małopolsce ściąganie podatków z powodu przeciążenia urzędów innymi pracami odbywa się w tempie o wiele wolniejszym, niż za czasów austriackich, to w Królestwie wogóle nawet nie nakłada się podatków, zasługujących na uwagę.

W Sejmie znaczenie jest łatwiej — powiada prof. Krzyżanowski — przeprowadzić uchwały, obciążające skarb, niż nałożenie nowych podatków. W tych dniach Sejm nasz zwolnił od podatku osobisto dochodowego mniej zamożnych, podwyższając minimum egzystencji, ale nie pomyślał o pokryciu niedoboru w ten sposób powstałego. Chyba żaden ze współczesnych sejmów nie powziął równie lekkomyślnej uchwały.

Finansowa gospodarka miast naszych porusza się tym samym torem, co gospodarka państwa. Podobnie, jak w budżecie państwowym, tak i w budżetach miejskich wzrost wydatków obejmuje głównie wydatki osobiste. Rosną płace. W mniejszym stopniu wydatki rzeczowe, co oczywiście nie wpływa dodatnio na wytwórczość pracy.

Dalszą przyczyną obniżenia pieniądza papierowego jest zmniejszenie się bezpieczeństwa publicznego. Wzrost premij asekuracyjnych, konieczność powiększenia straży policyjnych, wreszcie wzrost pracy, tkwiącej w samej wymianie i handlu pieniądzem, wszystko to szuka dla siebie pokrycia w cenie sprzedawanych towarów, podnosząc ze swej strony ich cenę.

Uprawiana przez nasze rządy polityka kredytowa także nie przyczynia się do zmniejszenia drożyzny. Owszem, potęguje się dotąd uzyskać, są to kredyty wyłącznie konsumcyjne wzmacniają one chęć kupna zagranicą, więc obniżają w rezultacie jeszcze bardziej naszą walutę w stosunku do zagranicznej. Wiele z zaciągniętych pożyczek ma nadto charakter filantropijno-polityczny.

Polegają one nie tylko na ekonomicznych, lecz też politycznych zobowiązaniach państwa polskiego wobec państw obcych. Tymczasem „warunkiem poprawy waluty i odbudowy gospodarczej — powiada prof. Krzyżanowski — jest uzyskanie kredytu bezpośredniego na rzecz polskich przedsiębiorców w bankach zagranicznych. Tylko ten kredyt będzie wynikiem kalkulacji czysto gospodarczych, a zatem zyskownym, wykluczającym nadużycia. W rańdność innych nie wierzę”.

W dalszym ciągu swoich wywodów autor wskazuje na spekulacyjne zakupy obcych monet, jako na jedną z przyczyn potęgującej się drożyzny. „Namienna — pisze prof. Krzyżanowski — jest wyższość korony w stosunku do marki polskiej, której ostatnio jesteśmy świadkami — objaw przypominający podrożenie rubla w okupacji niemieckiej i austriackiej. — Rubli już nie przybywało wobec ciecienia dowozu z Rosji i Szwajcarii, a ilość koron austro-węgierskich, względnie marek niemieckich, cagle rosła. Obecnie korona stała się niepomniana. Markę polską rządbije i puszcza w obieg na oraz to większą skalę, skutkiem czego powstały warunki jej deprecjacji w stosunku do korony w rze sprzyjających okoliczności”.

Wrzenie społeczne i wywołany dla jego zgaśnięcia wzrost wydatków państwowych stanowi oczywiście jedną z walnych przyczyn drożyzny, jkkolwiek samo ze swej strony jest w znacznym stopniu następstwem inflacji. Co, co pisze o tem nasz autor:

„Wzrost wydatków państwowych wynika po części z wrzenia społecznego, które ogarnęło Polskę, p kapitulacji mocarstw centralnych, które dało początek podjęciu nowoczesnych reform społecznych znaczących się drożyzną, unicestwiająca możliwość osiągnięcia tym sposobem dodatnich skutków. Pypomnijmy reformę agrarną, podkopującą wytwórczość większych gospodarstw. Nad ich właścicielami zawisła nie tylko groźba wywłaszczenia, ale nadto obciążono ich podatkami wyższymi, niż chłopów. Ustawodawstwo o dzierżawach, o lasach, o wynagrodzeniu jest także niekorzystne. Wzmaga się prąd parcelacyjny. Wraz z nim drożyzna z powodu ubytku produktów rolnych. Nie przyczynia produktów przyszłychy ośmiogodzinny dzień pracy. Gdyby kymajmniej robotnik zechciał ten czas należycie wykorzystać. Premje lub akord, któremu Anglja zawęzczała swoje do niedawna górujące stanowisko ekonomiczne, byłoby po temu odpowiednim środkiem. Zniesiono ten system wynagrodzenia pracy w przedsiębiorstwach publicznych. Ograniczo go pod naciskiem strajków prywatnych. Dużo woty pochłaniają wydatki na bezrobotnych i na te cele o charakterze socjalnym”.

„państwach zwycięskich na porządku dziennym strzoki, zmierzające do dalszego pogłębiania

przeciwników wojny ekonomicznej, co oczywiście podobnie jak walka orężna, może się skończyć tylko tem, że z tych zapasów jedni wyjdą bardziej zubożeni niż inni, czyli z obopólną szkodą. Zapomniano o przewadze harmonii interesów nad ich sprzecznością. Dla ochronne i inne przywileje na rzecz miejscowej produkcji podrażają towary, usługi uszczuplają wytwórczość pracy ludzkiej. Ostatecznie wszędzie niezbędnym podkładem zwyżki cen jest inflacja. Bez niej ogólne podrożenie nie mogłoby dojść do skutku”.

Agitacja komunistów i socjalistów.

— 0 —

Dwie organizacje duchowo pokrewne, a do tych samych celów zdążające rzadko zachowują dobre stosunki z sobą, przeciwnie często zwalczają się tem namiętniej, że wśród tych samych żywiołów werbują swych zwolenników.

Wymowną ilustracją tej prawdy jest stosunek wzajemny naszych komunistów i socjalistów. Wymyślają oni sobie wzajemnie bardzo często od zdrajców, łotrów, albo niezdarów. Zasadnicza jednak wspólność celów: dążenie do rewolucji i t. zw. dyktatury proletariatu sprawia, że nawet w czasie obrzucania się obelgami partie te współdziałają ze sobą. Nie było bezeczeństwa, zainicjowanego przez bolszewików, którego by w ten czy inny sposób nie popierali socjaliści lub przynajmniej którego sprawców nie broniliby przed odpowiedzialnością i karą. Widzieliśmy to przecież w czasie demonstracji zatrudnionych przy bezrobotniach publicznych, w czasie strajku rolnego i.t.d.

Obecnie pokojowe propozycje bolszewickie zjednoczyły znowu dwa bratnie odtamy. Komuniści i socjaliści kroczą po tej samej drodze, komuniści o jeden krok naprzód i obrzucając się obelgami te same stawiają żądania. „Nie pozwolimy woła odezwa Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski na odrzucenie rosyjskiej propozycji pokojowej! Nie pozwolimy też na obłudną propozycję rokowań pokojowych, któreby były tylko parawanem dla nowej napaści na rewolucyjny proletariąt Rosji! Rokowania muszą być podjęte natychmiast! Ale muszą to być rokowania jawne, treść ich musi być znana całemu światu robotniczemu! Do czynu robotniczy! Mobilizujcie swe siły do strajku powszechnego”.

Rada zaś Naczelna P. P. S., następnie papesowska konferencja dzielnicowa wtórują: „przystąpić natychmiast do rokowań pokojowych... rokowania powinny być jawne, prowadzone pod kontrolą opinii publicznej... obmyśleć należy środki wywarcia wpływu na rząd. Podobne uchwały zapadają też w radach miejskich, w których socjaliści wpływ mają.

Jeszcze większe używanie mają publicyści z „Robotnika”. Ci dowodzą na wszelkie sposoby, że rząd sowiecki nie jest bynajmniej mniej prawowity i mniej trwały, niż np. rząd p. Skulskiego. „Niema żadnej rękojmi, iż w ciągu dalszej wojny rząd p. Skulskiego będzie tak trwał i kwitnął, jak dotychczas... Przeciągając strunę, można się doczekać upadku nie Rządu bolszewickiego w Rosji, lecz miłego reakcji rządu w Polsce”.

Prasa niemiecka o Polsce, Rosji i koalicji.

Prasa niemiecka i austriacka komentuje żywo notę pokojową i manifest rządu sowieckiego do narodu polskiego, tudzież stosunek ententy do Rosji bolszewickiej po zdjęciu blokady z tej ostatniej. Uderza przytem ciekawy fakt, że prasa niemiecka znacznie żywiej od austriackiej omawia stosunki wewnętrzne Polski i o wiele zgodniej z istotnym stanem rzeczy ocenia postawę jej: wobec sowieckich rosyjskich.

Dr. Leon Lederer, korespondent warszawski „Berliner Tageblatt”, który utrzymuje, że w stolicy Polski wypląli się już płomienie, z okupacyjnych czasów datującej się nienawiści do Niemców podkreśla, że dla Polaków wojna z Rosją ma, zgodnie z tradycją, charakter raczej narodowy, niż społeczny i też ma na celu u-

trwanie niezawisłości państwa, oraz oswobodzenie obszarów, zamieszkałych przez Polaków. Znacząca również, że rząd sowiecków budzi w Polsce tyleż podejrzeń co do swych intencji imperialistycznych, co wszelaki rząd reakcyjny, albowiem — jak pisze Trocki uważany jest za imperialistycznego wilka w socjalistycznej skórce baraniej. Zdrugiej strony, mimo nieufności do propozycji bolszewickich, zbyt jest Polska znudzona wojną, by nad notami sowieckimi przejść mogła do porządku. A wobec tego, że armia polska zajęła Białoruś, a tem samem zrealizowany został polityczny cel walki z Rosją i wobec obawy ponoszenia lwiej części ciężarów wojny z bolszewikami, Polacy, którzy nie mają należytego zrozumienia dla interesów angielskich w Indiach, skłaniają się do pokoju, zwłaszcza, że polityka ententy wobec Rosji doszła do punktu zwrotnego.

Ten właśnie punkt omawia wyczerpująco artykuł Vorsta w tymże „Berliner Tageblatt”, p. t. „Odpowiedź bolszewików”. Wykazuje on, że dyplomacja sowiecków okazała wyższość nad dyplomacją państw Zachodu, które nie wzięły w rachubę momentu psychologicznego przy zdjęciu blokady. Znęcone mirażem „wymiany towarów” wysuwany stale przez sowieckie, rządy ententy przeoczyły, iż „ipso facto” uznają regimę bolszewickie. Za przykładem Niemiec w Brześciu Litewskim uznana koalicja sowiecka. A zastrzeżenie Najwyższej Rady, iż zdjęcie blokady nie jest równoznaczne ze zmianą polityki należy uważać za powiedzenie.

Podobnie ocenia sytuację „Vossische Zeitung. Z pism wiedeńskich, „Der Neue Tag”, omawiając manifest sowiecków do Polski w artykule p. t. „Bolszewizm idzie naprzód”, podnosi ten propagandystyczny manifest i utrzymuje (wbrew ostatnim wiadomościom z Warszawy), że obudzi on w Polsce wzięcie ekono.

Albowiem państwo to źle zorganizowane posiadające olbrzymią liczbę bezrobotnych z powodu upadku przemysłu, tudzież liczne latifundja, nieobalane do a i reformę agrarną, stanowi podatny grunt dla bolszewizmu. Więc nie będzie przedmurzem Europy... A bolszewizm może łanie pomaszerować ku Renowi, podczas gdy alianci dyskutują wciąż nad winą wzbuchu wojny...

Sens tego artykułu — rojącego się od fałszów aż nadto jest przejrzysty...

„Der Morgen” stwierdza, że od chwili nastąpienia Clemenceau, stosunek koalicji do Polski stracił na jasności. Teraz nie może już Polska liczyć na to, by ostała się przy swej misji. Zniesienie blokady zmieniło zasadniczo znaczenie jej dla ententy. Obecnie bolszewizm grozi raczej Polsce, niż koalicji.

W przeciwstawieniu do tych wrogich nam opinii, zamieszcza „Neue Freie Presse” artykuł o „Wojnie rosyjsko-polskiej”, pióra pewnego dyplomaty polskiego, w którym stanowisko Polski wobec sowiecków znalazło rzeczową interpretację. Stwierdzono tam, że stosunek aliantów do Polski, która wojny z bolszewikami nie prowadzi, ale się jej także nie boi, nie uległ zmianie — tudzież, że linja interesów ententy i Polski jest identyczna. Jak przed wiekami, tak i teraz stoi ona na straży cywilizacji Zachodu — a rokowania Anglii z Rosją nie mogą wpływać na politykę polską koalicji.

Z zainteresowania, jakim prasa niemiecka dzarzą problem wojny polsko-rosyjskiej na równi ze sprawą, wydania winowajców wojny, okazuje się, że jest to kwestja pierwszorzędnej wagi dla Niemiec, mająca ścisły związek z przyszłym ustosunkowaniem się ich do koalicji.

Dobry sposób.

Nowy minister kolei pan Bartel obejmując przedewszystkiem oświadczył ogółowi urzędników „Od nikogo nie będę wymagał więcej, niż od siebie samego”. Pozornie zrozumiałe oświadczenie to wydało się wielu niezrozumiałem. Myśleli nam nim o i dlatego zapewne kilku zaspalo godzinę rozpoczęcia pracy. Jakież było ich przerażenie, gdy w biurkach swoich znaleźli bilety wyjazdowe min. Bartla z uwagą: „Rozpocząłem pracę o godz. 8 rano, kł się spóźnił niech sobie szuka innego towarzysza pracy”. Kilku utraciło miejsca, ale reszta przypisała si punktualności.

Bez strajków,

Dwa kraje tylko na świecie nie znają choroby strajków: stan Wiktorja w Australji i Rosja sowiecka.

W Australji strajk jest niemożliwy, gdyż w końcu każdego roku „komisję płacy“ złożone z przedstawicieli robotników, przemysłowców i rządu ustalają wynagrodzenia za każdy rodzaj pracy na przeciąg następnego roku i nikomu z robotników lub pracodawców nie przyjdzie na myśl wyłamać się z pod decyzji komisji. W Sowdepji niema „komisji płac, ale są zato „czterechyżaki“ rozstrzelujące masowo za najbliższą próbę oporu ze strony robotników, a więc i za strajk.

Australia jest „burżuazyjna“, Sowdepja — „robotniczą“ i „proletariacką“.

Zdaje się jednak że Australia jest przede wszystkim cywilizowaną i uczciwą.

„Gazeta poranna 2 gr.

Tramwaje łódzkie a wiedeńskie.

W związku z obecnym strejkami tramwajowym w Łodzi oraz kwestją podwyższenia taryfy za przejazd eiekawe jest porównanie naszych stosunków z Wiedniem, który obecnie przeżywa identyczny kryzys. Niedawno służba tramwajowa wystąpiła tam z żądaniem podwyższenia plac wobec czego rada miejska po tygodniowych przeszło debatach uchwaliła podwyższenie taryfy tramwajowej normalnej, oraz specjalnej bilety uczniowskie, wojskowe korespondenckie, o 100 proc. tak iż zwykły przejazd będzie kosztował 2 korony, czyli według kursu obecnego 1 mk. 50 fen.

W artykule wstępnym od redakcji „Neue Freie

Presse“ w następujący sposób charakteryzuje sprawę: „Tramwaje miejskie któremi przejazd kosztuje 2 korony są jako sprzecznością same w sobie. Powszechna dostępność tego środka komunikacji jest jednocześnie jego najgłębszą istotą i celem. Dla szerokiej mas ludności taryfa 2 koronowa nawet przy dzisiejszym spadku wartości pieniądza będzie miała taki sam skutek, jak gdyby zostały wyrwane szyny tramwajowe“.

Rejestracja strat wojen. w pow. łódzkim i łaskim.

Komisja Szacunkowo-Rolna dla rejestracji strat wojennych w pow. Łódzkim i Łaskim po czteroletniej działalności przystąpiła d. 3 lutego b.r. do ostatecznej likwidacji. Okazało się że straty wojenne zarejestrowano w 8896 operatach szacunkowych wynoszą pow. Łódzkim MK. 20, 145800 fen. 71. w pow. Łaskim MK. 9, 135012 fen. 72. Za opłatę od poszkodowanych wpłynęło MK. 73320. fen. 55 a wydatkowano MK. 40536 fen. 9. Pozostały Kapitał MK. 32784 fen. 46 postanowiono wysłać do biura rejestracji strat wojennych przy Centralnem Towarzystwie Rolniczem w Warszawie biurowy zaś iwentarz przekazał Okręgowemu Towarzystwu Rolniczemu w Łodzi gdzie również w jego archiwum przechowane będą Książki oraz wszelkie dokumenta z wyjątkiem duplikatów orzeczeń Komisji powiatowej które jak dotąd wydawane będą w biurze rolniczym w Łodzi ul. Pańska 33.

Zalew żydowski.

Na obszarze Polski historycznej żyje 5 milionów żydów, na obszarze Polski etnograficznej około 4 miliony. W byłym Królestwie Polskiem na 12, 130. 000 mieszkańców żyje 1, 770. 000 żydów czyli 14 i pół procent. Warszawa, stolica Polski, liczyła 1 stycznia 1919 r. 00. 000 mieszkańców, w tem 297. 977 żydów

tj. 39 pro. Inne miasta liczą większy procent żydów. Tak np. Płock 39 procent, Radom 42 proc., Łomża 44 proc., Będzin 48 proc., Lublin 51 proc Suwałki 55 proc., Sziedlce 59 proc., a niektóre mniejsze miasta liczą nawet 70 80 proc., Na Litwie i Białorusi jest taka sama ilość żydów, jak w Królestwie, tj. 1, 770.000. Stolica Litwy, Wilno, liczyła w r. 1909 na 182. 795 mieszkańców 73.000 żydów.

Na Rusi jest 1, 520.000 żydów. Mało co mniej zażydżoną jakością od b. dzielnicy rosyjskiej jest b. dzielnica austriacka. W Galicji bowiem i na Śląsku Cieszyńskim na 8, 161.000 mieszkańców przypada 883.000 żydów, tj. 10 i pół procent. Z większych miast ma Lwów 28 proc., Kraków 21 proc., przemysł 30 proc., żydów, mniejsze zaś miasta, jak Drohobycz Brody, Turka, Dobromil, Ustrzyki i inne liczą od 40-80 proc. Najmniej żydów ma dzielnica polska. W księstwie Poznańskim, Prusiech Zachodnich i Wschodnich, oraz na Górnym Śląsku na 6 i pół miliona ludności jest 2.000 żydów, tj. 1 proc. Biorąc przeciętnie, na odszarze Polski żyje około 12 proc. żydów!

Zestawmy to z innymi krajami. Uchodząca za bardzo zażydżoną Rumunja ma na 7 milionów mieszkańców 269.000 żydów, czyli 4 i pół proc., Węgry również 4 i pół proc.

Zacna kompanja.

BERLIN. Kraja pogłposki, iż gen. Ludendorff i Buelow mają zamiar wstąpić do armji bolszewickiej. (Byłoby to zupełnie dobrane dla nich towarzystwo, a zaś bolszewicy pozyskaliby bardzo odpowiednich dla siebie wodzów. Przep. Red.)

CASINO

Dziś Premjera! == Sensacja sezonu!

„GALEERNIK“

Potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści nieśmiertelnego **BALZACA**. W roli COLINA, wielkiego mistrza galerników słynny artysta

PAWEŁ WEGENER

w roli Wiktorji de Gocrbet urocza

LIDJA SALMONOWA

OSOBY: COLIN, wielki mistrz galerników, młody Korsykanin, Pani Vanquer właścicielka pensjonatu, Wiktorja de Coupert, Walenty de Courbert, jej brat, Artur de Roslingac, Księżna de Naufrignoose, Povrade, prefekt policji, Jaques, starz zbrodniarz.

Obraz powyższy, stanowiący 1-szą Serję słynnej powieści nieśmiertelnego Balzaca odtwarza nam życie notorycznego zbrodniarza, gdy został on skuty na galerze z przestępcą z wypadku. Para ta ucieka razem i następnie żyją na wolności, przyczem główny bohater, galernik przeobraża się to w skromnego mieszczanina, to znów w arystokratycznego Markiza. Galery, piwnice, skromne wnętrza mieszkań, bogate sale koncertowe, pałace wreszcie.. oto tony, na których toczy się akcja, a które pozwoliły roztoczyć najwyższe bogactwa Wystawy.

Początek przedstawien codziennie o godz. 4-ej.

ODEON

Najnowsza kreacja ulubienicy Publiczności

KROLOWEJ EKRANU

HENNY PORTEN

W PRZEWYBORNEJ ARCYKOMICZNEJ FARSIE W 6 AKTACH p. t.

PANNA Z MAGAZYNU

Początek przedstawień o 4 g.

Nieustający śmiech.

Początek przedstawień o 4 g.

Sprzedam zaraz

przy samej stacji Główno Warchałów 8 morgów gruntu owocowego z mieszkalnym domem składającym się z 8 pokoi 4 kuchni oraz gospodarcze-budynki. Wiadomość na miejscu Bylczyński. s. n. 434-2

W sklepie komisowym „PROGRES”
ul. Piotrkowska 173.

Wszyscy CZY CHŁOP CZY NIEWIASTA
Obuwie ZE WSZYSTKICH KRANCOW MIASTA
Efragiem ZNANYM Z WYTRWAŁOŚCI
Zelują BOGACI I PROŚCI. 430-1.

Potrzebna biuralistka

młoda, chrześcijanka, ze znajomością wszelkich robót biurowych. Oferty proszę składać w redakcji Rozwoju pod lit. „B. W.” z podaniem referencji i wymaganych warunków. c. p. n. 422-3

Nowo-Rokicki Elektryczny MEYER Ottona Krauzego

przy sobie abonentki pod nr 82
przy mułe zbęże do przemianu
za zezwoleniem obojczych władz. 429 3.

Wychowawca
Łódź ul. Sienkiewicza 35
wykonuje wszelkie roboty
wszelkiego rodzaju. Wyswa
specjalistów do wykonywania
montażów kotłów maszyn
palenisk, lokomobli, plugów
parowych. 498-5

Reperacja

zniętych i dętych instru-
mentów zostają fachowo
wykonane
u Alfreda Lessiga
ul. Nawrot 22.

Ropa naftowa

i olej gazowy stale
na składzie w Łodzi
ul. Wólczańska
№ 126. 389-6

Ogrodnik-straż

w starszym wieku żonaty, bez
dzietny znający się na sad
Whicie i warzywnach potrzebny
zaraz. Wiadomość w Cukierni
Szaniawskiego. 406-4

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	"	dr. Bartłomiej
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziak
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziec.	"	dr. Osiecki
12-1	cinne (płuc i serca)	"	dr. Antykiewicz
1-2	chirurg. i kobiece	"	dr. Skusiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	
2-3	choroby nerwowe	pon. środa	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	1 piątek	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrzne i dziec.	codziennie	
		prócz śro-	dr. Joki
		dy i soboty	

UWAGI: 1) Lecznica otwarta odzień przez dzień. 032
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki
wszelkiego rodzaju - od umowy

Najtaniej sprzedać można bi-
żuterie, stare złoto, srebro,
zegarki u jubilera Eisen-
berga.
Główno 60
Płace dobre ceny. 428-10

1200- mk. nagrody
11 b. m. o godzinie 12 w połu-
dnie w natłoku zaginęła z ręcz-
nej torebki na ulicy Piotrkow-
skiej w pobliżu ul. Przejazd
czarna skórzana torebka do wi-
zytówek wewnątrz żółta brzo-
wa, zawierająca: polskie i nie-
mieckie marki, belgijskie fran-
ki i t. p. oraz kartki wizytowe.
Za zwróceniem z zawartością, Pu-
sta 9 i piętro Tow. Akc. da
wnie E. Haebler, przyrzeczona
wyżej wymieniona nagroda 428-

Zgubione dokumenty
Genowefa Kasprzak zagubiła
paszport niemiecki wydany
w Łodzi.
Ciesielski Adam zagubił kartę
paszportową wyd. w Ekate-
rynosławie znalazca zwróci Tar-
gowa 67. 1292-1
Zaginęły dwa weksle: jeden na
Z 50 rubli, drugi na 200 rubli
wydane przez Feliksa i Magda-
lene Dobrowskich. Łaskawy
znalazca może się zgłosić do
redakcji „Rozwoju”. -2-

Szyter Kazimiera zagubiła pasz-
port niem. wyd. w Łodzi. 2
Zaremba Jan zagubił paszport
Z niem. wydany w Łodzi. 1347-2
Bayer Janina za ubita pasz-
port niemiecki wydany w
Kutnie. 1348-2
Zpert Paulina zagubiła pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 2
Wojciech Kolaszński zagubił
W paszport wydany z gminy
Chojny. 1351-2
Szcic Marja zagubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi. 1353-2
Fornalczyk Józef zagubił tym-
czasowy paszport wydany w Ło-
dzi. 1357-2
Ludwik Adolf zagubił paszport
niemiecki wyd. w Nowosolnie
-1
Stefan Pawlak zgubił kartę o iro-
czenia na rok służby wojsko-
wej; wydaną przez Komisję Po-
porową w Brzezinach. 1
Kazmierczak Józef zagubił pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 1131-1
Janaszekiewicz Helena zagubi-
ła paszport niem. wyd. w Ło-
dzi. 1234-2

Stusińska Antonina zagubiła pa-
szport niemiecki wyd. w Ło-
dzi. 1235-2
Olezykowski Andrzej zagubił
paszport niemiecki wydany w
Grodzku na Litwie. 1230-2
Zilde Fajntuch zagubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi
1243-2
Właściciel zagubionej książki
szkolnej na ul. Pastel może
się zgłosić. Gubernatorska 20
do gospodarza. 1247-1
Zaginiony paszport Władysław Ja-
Z katowicz wydany w Łodzi. 1312-2
Nagroda 400 marek. Zginęła pa-
nna 14 tygodni temu książeczka
od nabożeństwa oprawiona w
szarą skórę. W wierzchnią
okładkę wpuszczony gruby
drewniany czarny krzyżek otwie-
rany. Na rogu oślątki orucie
srebrne, wyobrażające głowę
konia i głowę węża. Na spod-
niej okładce książeczki mono-
gram F. Z. Pieczyński, Nowy
Rynek 9, 5. 1335-4
Brwi Helena zagubiła paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 1241-2
Antoniewicz Józefa zagubiła
paszport niemiecki wydany
w Łodzi. 1215-2

Zaginęła legitymacja chlebowa
Z na imię Jana Budy zamiesz-
kałego przy ul. Pańskiej 93, 5
osób. 1363-1
Pies-wilczek bury zaginiony we
wtorek o 5. Znalazca o pio-
wadzi za wynagrodzeniem na
Dzielną 16 do stróża. 1533-3
Zaginęła karta węglowa na
Z imię Marii Rogowskiej Lipo-
wa 66. 1391-1
Zaginęła karta od paszportu
Z wydana z fabryki Helmzel i
Kunitzer na imię Zofii Sta-
czyk. 1393-1
Jan Budziński zagubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi. 1394-3
Szaja Ozorowicz zagubiła le-
gitymację chlebową na 6 os.
1395-1
Waczarowska Stanisława zagu-
biła legitymację chlebową na
1 osobę oraz kartę żywnościową
117 okresu. 1398-1
Góra Ignacy zagubił legitymację
węglową Wiznera 7. 1402-1
Zagubiono paszporty na imię
Z Bohdana Bidermana Zofii
Chlebowskiej Arkadiusza Chle-
bowskiego Antoniny Kapczyń-
skiej wydana w Opatolece. Me-
tykę Zbigniewa Chlebowskiego
wydana w Kijowie. 1380-5

Andrzej Malinowski zagubił
paszport niemiecki, wydany
w Łodzi. 1384-3
Antczak Marian zagubił pasz-
port i kartę odroczenia na
1 rok wydaną z P. K. U. w Ło-
dzi. 1389-3
Zaginiony paszport wydany na
Z imię Lucyny Gorczykowej
1389-3
Zaginiony duży ples czarny. Ma
Z prowadzić za wynagrodze-
niem do dozorczy domu przy
Sienkiewicza 52.
Strzechowski Michał zagubił
kartę węglową 1 50 marek
Przedziałowa 56. 1391-1
Michalina Wroncka zagubiła
paszport wydany w Łodzi.
1412-3
Grabowski Wojciech zagubił
legitymację chlebową na 1
osobę oraz kwit na 155 mk
wydany z komitetu bezrobot-
nych, wydany ze 6-ej dzielnicy.
1397-1
Szcic Marja zagubiła legitymac-
ję chlebową na 2 osoby z
kartkami 118, oraz legitymację
węglową i natową Skiermie-
wicza 11. 1378-1
Zaginiony paszport niemiecki wy-
dany w Łodzi na imię Ludwika
Augustyna. 1384-4

